

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z dośrodkowaniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę: miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w za-
kładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorem nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na
stronie 4 lin.: na 1-szej stronie 50 groszy, na następnej 40 gr. za wiersz
milim. W dziale Nadesłane: 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
jących pracy 20% zniżki. Przy ogłoszeniach udzielają się rabatu.
Reklamów niezamówianych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
mujemy do godziny 11-tej przed południem, w dniu, w którym ma być
wydany numer.

Nr. 6.

Wągrowiec, czwartek dnia 12 stycznia 1933 r.

Rok VIII

W sejmie śląskim zdarto maskę obłudy z p. Korfantego

Katowice, 11. I. Poniedział-
kowe posiedzenie Sejmu śląskiego
było nie tylko niezmiernie gorące,
ale także bardzo charakterystyczne
i znamienne. Z okazji wniosku Klubu
Niemieckiego w sprawie wprowadzo-
nej przez wojewodę zmiany progra-
mów szkolnych, po myśli ogólnop-
aństwowego ustawy ustrojowej oraz
ustawy przemysłowej i interpretacji
statutu organicznego w sprawie przed-
kładania zamknięć rachunkowych, za-
rębował się w sposób najbardziej so-
jusz dwóch klubów, a mianowicie
Klubu p. Korfantego i Niemieckiego.
Klubu Ulitz.

Spółka ta od dłuższego czasu pro-
wadzi na terenie sejmiku śląskiego
akcję przeciwko każdej tendencji u-
nikawczej, wychodzącej z dołro-
pojętego interesu państwa i woje-
wództwa.

Prezes Klubu N. Ch. Z. P. pos.
Witczak w czterech doskonałych pod-
względem prawniczym przemówie-
niach, wykazał w sposób dobitny
brak wszelkich podstaw prawnych
powyższych wniosków, stwierdzając
równocześnie, że tam gdzie istnieje
luka w statucie organicznym lub gdzie
istnieje wątpliwość co do wykładni
poszczególnych przepisów, jedynym
ciałem ustawodawczym, powołanym
do wydawania interpretacji auten-
tycznych jest sejm Rzplitej, jako ten
organ władzy państwa, który swego
czasu jednostronnym aktem wydał
statut organiczny woj. śląskiego.

W wywodach swych pos. Witczak
nie tylko obalił tezę, że wprowadze-
nie zmian z punktu widzenia prawni-
czego, wykazując przy tej sposobno-
ści, kompletną ignorancję w tym za-
kresie p. Korfantego i Chajewskiego-
go z Klubu Ch. D., ale równocześnie
przypieczętował i podkreślił, że wspól-
na linia, jaką tworzy w sejmie ślą-
skim Klub b. komisarza plebiscyto-
wego z Klubem p. Ulitz, sekretarza
gen. Volksbundu, płatnego przez Ber-
lin i prowadzącego politykę berlińską.
Zacytowanie przez p. Witczaka
odezwu, podpisanego przez p. Korfan-
tego z okazji wyboru sp. Prez. Na-
rutowicza, uczyniło na sali ogromne
wrażenie.

Cała akcja w sejmie śląskim p.
Korfantego, za którym bezładnie
i bezkrytycznie postępuje Klub, jest
tylko jednym z przejawów tego so-

jusz p. Korfantego z obozem nie-
mieckim, który swego czasu zna-
swoi wyraz w kwitach, podpisanych
przez p. Korfantego w r. 1914, za
pieniądze, pobierane od szefa propa-
gandy niemieckiej, Erzbergera, któ-
rego ilustrację tworzy fakt, wzięcia
pieniędzy od Berg und Hütten Verein,
takt skonstruowany przez wyrok sądu
marszałkowskiego, a którego dalsze
przejawy widzieliśmy w aferze z „Os-
wagiem” i we wszystkich artykułach
„Polonii”, pisanych pour le roi de
Prusse.

Przemówienie posła Witczaka.

wybitnego powstania śląskiego, prze-
mianowanego, które bezładnie zdarto
maskę obłudy z twarzy p. Korfan-
tego, jest napiętnowaniem obłudy,
a może ma być znakiem publiczne-
nej w Polsce, zbrodni polityki
p. Korfantego, idącego ręką w rękę
z Völkbundem w momencie, kiedy
Niemcy głoszą „urbi et orbi” postu-
lat rewizji granic.

Przyczynę tego łatwo uchwycić.
Sa to zależności finansowe z prze-
szłości oraz niechrześcijańska nie-
wistość tego chrześcijańskiego demo-
kraty do obecnego regime'u.

Najważniejsza forteca morska Finlandji zniszczona

Straszliwy pożar na wyspie Mac Elliot. — Czy zbrodnicza ręka?

Z Helsingforsu donoszą: W wiel-
kiej twierdzy fińskiej Mac Elliot, w
odległości szesnastu mil na zachód
od Helsingforsu, wybuchł w nocy
na wtorek ogromny pożar. Z po-
wody szalonego wiatru nie było
możliwość pożaru ugasić. Dotychczas
spaliło się siedm wielkich gmachów
koszarowych i kosztowne urządzenia
forteczne. Z łądu widać i słyszeć
ustawiczne eksplozje i snopy pło-
mień.

Okolo godziny 2 ogień się niepo-
zmniejszał. Pali się jeszcze kilka
budynków.

Przyczynę pożaru dotąd nie wy-
jaśniono. Stwierdzono dwa główne
ogniska.

Arsenal wyleciał w powietrze

Z Berlina donoszą: Na wyspie
Mac Elliot, w fortecy oddalonej o
30 km. od Helsingforsu, wybuchł
pożar, który przerzucił się następnie
na budynki municyjne. Cały arse-
nal wyleciał w powietrze.

Pańująca burza śnieżna nie po-
zwala zbliżyć się statkom pożarni-
czym i ratunkowym do miejsca ka-
tastrofy. Wszystkie połączenia (te-
lefoniczne z fortecą są zerwane.
Z wielkiej odległości widać wzno-
szące się coraz to nowe słupy ognia
i słyszeć silne detonacje.

Według dotychczasowych infor-
macyj, siedm budynków koszarowych
zostało doszczętnie zniszczonych tak,
że liczą się ze znacznymi ofiarami.

w ludziach.
Narazie krążą różne wersje na
temat przyczyny eksplozji. Mówi
się o powstaniu ognia w jednej z
łazienek kąpielowych, skutkiem nie-
ostrożnego obchodzenia się z piecem.
Według innych pogłosek ogień po-
wstał w remizie, gdzie znajdowały
się przybory straży ogniowej, co
wskazywałoby na planową akcję
zbrodniczą.

Podróż murzyna po Polsce

Warszawa, 11. I. Bawił w
Polsce murzyn z Lagos (Nigeria —
Afryka Zachodnia) p. Kola Ajayi,
który w miesiącu styczniu i lutym
odbedzie tournée odczytowe po Pol-
sce. Prelegent mówi będzie w je-
zyku esperantkim o życiu murzy-
nów w Afryce i Ameryce, oraz o
muzyce murzyńskiej. Odczyty będą
ilustrowane przezroczami.

Prof. Bartel członkiem akademii nauk techn.

B. prezydent prof. Kaz. Bartel, wy-
brany został przez walne zgroma-
dzenie Akademii nauk technicznych
w Warszawie członkiem czynnym
na wydziale nauk matematyczno-
fizycznych Akademii.

Czy liczba zwolenników Hitlera maleje czy rośnie?

Wybory w miniaturowym państewku

Essen, 11. I. Dn. 15 stycznia
odbędzie się wybory do parlamentu
Eipfel-Detmold, miniaturowego pań-
stewka Rzeszy Niemieckiej. Wy-
bory te budzą powszechne zaintere-
sowanie z tego względu, że mają
być próbierzem, czy liczba zwol-
enników hitlerpwców maleje czy też
nie. W dotychczasowym parlamen-
cie mieli większość socjaliści.
Hitler ma przemawiać na 80 wie-

cach. Hitlerowcy ścigali z oko-
licznych okręgów swoje oddziały
szturmowe, które zaczęły tak się za-
chowywać, że władze policyjne zmu-
szone były ogłosić stan oblężenia
i zabronić pochodów i wieców pod
golem niebem. Codziennie napły-
wają wiadomości o nowych krwa-
wych starciach przeważnie pomiędzy
hitlerowcami a komunistami.

Powstanie w południowych Indiach rozszerza się

Bombaj, 11. I. Powstańcy w
państwie indyjskim Alwar obsadzili
już cztery powiaty. Maharadza cze-
ka z dalszymi zarządzeniami do przy-
bycia wojsk angielskich z Delhi, skła-
dających się z 600 piechoty, 400 ka-
walerji i dwu samochodów pancern-
nych.
Meosi zadali wojskom krajowym

w poniedziałek ponowną klęskę.
Część pociągu, wiozącego wojsko
do Alwar, wyleciała w powietrze.
Wielu żołnierzy poniósło śmierć lub
odniosło rany.

Na czele meosów stoja dwa ty-
siące żołnierzy hinduskich, którzy
byli na wojnie światowej.

W Polsce, w polskiej szkole

zmuszano dzieci polskie do modlitwy po niemiecku

Bydgoszcz, 11. I. W ponie-
dzialek toczyły się przed tutejszym
sądem okręgowym dwie rozprawy
karno-administracyjne, które ujawniły
wprost skandaliczne stosunki w
niektórych szkołach na Kujawach.
Na ławie oskarżonych zasiadli na-
uczyciele, Maciej Kopp i Otto Klei-
berger, którzy w swoich szkołach
powszechnych, w pow. szubińskim,
mieli prawo nauczania dzieci wyzna-
nia ewangelickiego religji w języku
niemieckim. Oskarżeni wyzykiwali
te lekcje jednak do propagandy
niemczyzny.

W jednej z tych szkół w Górkach
Zagajnych zapanał nawet taki
zwyczaj, że za wiedzą germano-
śkiego kierownika szkoły, nijakiego
Jankowskiego, wszystkie dzieci mu-

szły odmawiać modlitwy przed lekcją
i po lekcji w języku niemieckim.

W szkole tej wykładano również
inne przedmioty nie tylko religji w
języku niemieckim.

Na wniosek obrońcy, celem po-
wołania świadków, odroczone oby-
dwie rozprawy.

Sejm zajmie się ustawą akademicką we czwartek

Warszawa, 11. I. Marszałek
Sejmu Switalski, zwołał posiedzenie
Izby na czwartek dnia 12 stycznia
br. o godz. 16. Porządek obrad za-
wiera pierwsze czytanie 12 rozmaitych
rządowych projektów ustaw, m. in.
także projekt ustawy o szkołach a-
kademickich.

Rumuński wiceminister spraw wewnętrznych w Warszawie

Warszawa, 11. I. Bawiący w
Warszawie rumuński wiceminister
spraw wewnętrznych p. Radulescu
przyjeżył był we wtorek 10 bm. o go-

dzinie 12-giej popoł. przez prezydenta
miasta inż. Stojńskiego, poczem w
asystę specjalnie delegowanego
przedstawiciela naszego ministerstwa
spraw wewn. zapoznał się szczegó-
lowo z działalnością wydziału ewi-
dencji oraz wydziału wojskowego
magistratu.

O godz. 6-tej wiecz. wiceminister
Radulescu dokonał oględzin miejskiej
piekarni mechanicznej, a we środę
11 bm. zwiedził rańo świeżo wybu-
dowane przez dyrekcję wodociągów
i kanalizacji filtry szybkobieżne.

Polska nie wysyłała złota za granicę

Warszawa, 11. I. W związku
z wiadomością, połączoną przez kilka
dzienników o przybyciu do Nowego
Jorku transportu złota z Polski, wa-
rtości 1.692.000 dolarów dowiadujemy
się, że Bank Polski w ostatnich mie-
siącach ani do Nowego Jorku, ani
wogóle za granicę złota nie wysyłał.

Oszczerstwa organu Korfantego

Oświadczenie adwokatów M. Chmielewskiego i Jeszkego

Organ p. Korfantego, katowicka „Polonia”, a za nim prasa opozycyjna od pewnego czasu stara się wmówić w społeczeństwo, że w aferę ks. Pszczyńskiego jest wmieszany szereg osób z kół prorządowych. Akcja ta w celach swych staje się aż nadto wyraźna — chodzi o oczernienie obozu pilsudczyków i wykazanie jego rzekomych kontaktów z kółami germanofilskimi. Poniższy list tłumaczy to nadto dobitnie:

W numerze 2961 katowickiej „Polonii” w artykule pt.: „Jak pracowała „radapryboczna” ks. Pszczyńskiego w Warszawie?” zostało wymienione moje nazwisko, przyczem podane zostały rzekomo wypowiedziane przeze mnie zdania. Wobec tego iż „rewelacje” powyższe opierają się na zmyśleniu, proszę uprzedzić o podanie na łamach poczytnego pisma następującego mojego oświadczenia:

W grudniu roku 1931, mając do omówienia sprawę zawodową, dotyczącą spółki akcyjnej „Panag”, a nie związaną w niczem z jakimikolwiek interesami ks. Pszczyńskiego, byłem z p. adwokatem dr. Witoldem Jeszką u dyrektora tej spółki, p. M. Lewina, w jego mieszkaniu w Warszawie. Zastaliśmy tam, przypadkowo dla nas, dyrektora finansowego Zarządu dóbr księcia Pszczyńskiego, p. Zbigniewa Slesińskiego. Panowie Slesiński i Lewin omawiali sprawę przekształcenia Zarządu dóbr księcia Pszczyńskiego na spółkę akcyjną, w której wpływ decydujący miałyby grupa francuskich finansistów. W czasie rozmowy wypłynęła pod naszym adresem propozycja byśmy, jako prawnicy podjęli się opracowania strony prawnej zamierzonej transakcji, a więc rozwiązania fidejkomisu, opracowania statutu i t. p. W szczególności p. Slesiński zwrócił się do mnie zapytaniem, czy byłbym gotów podjąć się zastępstwa prawnego administracji dóbr księcia Pszczyńskiego w spółce, ponawiając zresztą w ten sposób podobną propozycję, którą raz już — o kilka miesięcy wcześniej — czynił mi w Katowicach.

Odpowiedziałem, że ewentualne przyjęcie przeze mnie omawianych agend prawnych uzależniałbym przede wszystkim: 1. od wycofania przez k. Pszczyńskiego skargi wniesionej przez niego na polskie władze skarbowe do Rady Ligi Narodów, 2. od rezygnacji ks. Pszczyńskiego ze stanowiska prezesa niemieckiego „Volksbundu”, 3. musiałbym mieć gwarancję, że Zarząd dóbr Pszczyńskich wejdzie na drogę polszczenia się przez powierzenie kierownictwa istotnych działów administracji Polakom, przyczem podkreśliłem wy-

rażnie, że nigdy nie zgodziłbym się na to, by nazwisko moje związane z przeszłością Śląska przez udział mój na odpowiedzialnych posterunkach w 2 powstaniach oddać do dyspozycji Zarządu dóbr w warunkach niewyraźnych, nie gwarantujących zupełnej zmiany dotychczasowego antypolskiego charakteru administracji dóbr na całym terenie jej działalności.

O stosunku moim do Pana Wojewody Grażyńskiego, jak wogóle o osobie Pana Wojewody Grażyńskiego w całej tej rozmowie nie było najdrobniejszej wzmianki. Wszystko, co na ten temat napisała „Polonia” jest cynicznym kłamstwem. Kłamstwo to jest tem cyniczniejsze, iż rozmowa odbyła się w obecności świadków i odtworzenie stanu faktycznego nie przedstawia najmniejszych trudności.

Wynika stąd, iż w relacji „Polonii”, w ustępie mnie dotyczącym, jest tylko jeden szczegół prawdziwy. Mianowicie, że nie orjentując się dostatecznie, ani w przeszłości, ani we właściwościach charakteru ówczesnego przedstawiciela interesów ks. Pszczyńskiego, a dzisiejszego powiernika „Polonii” nie potraktowa-

łem go, jak na to zasługiwał, wdając się z nim dwukrotnie w rozmowę. Rozmowy moje miały jednak taki charakter, iż ani ich faktu, ani też żadnego słowa przeze mnie wypowiedzianego, nie potrzebuję się wstydić, ani wypierać. Na propozycję, zwracane do mnie, jako do adwokata, odpowiadałem kategorycznym zastrzeżeniem, iż jakikolwiek funkcji i zleceń prawnych mógłbym się podjąć dopiero wtedy, gdy będę widział ich bezwzględnie celowość z punktu widzenia narodowo-politycznych interesów Polski i Śląska.

Nadmieniam, iż równocześnie występuję na drogę sądową zarówno przeciwko redakcji „Polonii”, jak też przeciwko p. Slesińskiemu. W związku z tem, przestrzegam inne pisma przed skutkami prawnymi przedrukowywania oszczerczego artykułu.

Mieczysław Chmielewski, adwokat.

W charakterze uczestnika i świadka powyżej przedstawionej rozmowy, stwierdzam, całkowitą zgodność powyższej relacji z istotnym stanem rzeczy.

Dr. Witold Jeszke.

Wojna z Polską o Pomorze

byłaby początkiem drugiej wojny światowej

„Dortmunder Generalanzeiger” zamieszcza artykuł wstępny pt. „Der Korridor”, w którym na wstępie zaznacza, że wątpliwe jest, czy byłoby wskazane, aby Niemcy właśnie teraz wysuwały zagadnienie Pomorza. — Nie należy bowiem zapominać — podnosi to pismo, że obecnie Niemcy są w toku rokowań o równouprawnienie. Nie ulega wątpliwości, że rokowania te, wobec wysuniętych nowych żądań niemieckich będą utrudnione. Jest rzeczą pewną, że inne państwa uznają Niemcy za mściciela pokoju europejskiego, który nigdy niema dosyć i wysuwa coraz to nowe żądania, zaś Niemcy zdane są na sympatje międzynarodowe.

Nad problemem Pomorza, oświadcza dalej dziennik, musi się dyskutować (!!) lecz z gruntu fałszywe jest oświadczenie rządu niemieckiego, że Niemcy nigdy nie uznają polskości Pomorza. Uznały ten stan, podpisując Traktat Wersalski i pakt Kelloga. Stan, jaki istnieje dzisiaj, jest nieznośny i Niemcy zawsze będą dążyli do zmiany, z drugiej jednak strony istnieje i Polska, a ludność Pomorza jest w przeważającej części polska. Pozatem Pomorze umożliwia Polsce dostęp do morza, wobec czego nie wydaje się (!!!) by

Polska dobrowolnie z niego zrezygnowała.

Następnie dziennik omawia różne projekty dotyczące rozwiązania „problemu” Pomorza i dochodzi do wniosku, że żaden z nich kwestji nie rozwiązuje. Niemcy dziś stoją przed zagadnieniem, czy mają prowadzić wojnę z Polską, aby odzyskać Pomorze. Wielu Niemców jest za tą wojną, zapominając na jakie ryzyko się narażają. Wojna o Pomorze nie byłaby wojną z Polską, lecz równocześnie oznaczałaby wojnę z Francją, jak również stałaby się zarzewiem nowej wojny światowej. Rozwiązanie problemu polsko-niemieckiego pismo widzi jedynie w zawarciu paktu o nieagresji między Polską i Niemcami.

ZE SPORTU

Thunberg ma startować w Warszawie

Mistrz świata, Thunberg wraz z dwiema łyżwiarkami, Lescke i Verne ma startować w meczu jazdy szybkiej Polska—Finlandja. Barw polskich broniliby Kalbarczyk i Nehringowa. Zawody te projektowane są na 1-go i 2-go lutego na torze na jeziorze Kamionkowskim.

Kanada — Szwajcaria 5:2

Zurich, 11.1. W niedzielę goścząca w Szwajcarii drużyna kanadyjska „Edmonton Superiors” rozegrała drugi mecz hokejowy, jako międzypaństwowy Kanada—Szwajcaria. I tym razem Kanadyjczycy zwyciężyli zupełnie łatwo w stosunku 5:2 (2:0, 0:2, 3:0).

Porażka Stanisława Poredy

Nowy Jork, 11.1. Znany bokser polski Stanisław Poreda, walczący w Ameryce, stoczył walkę rewanżową w Madison Square Garden z Ernie Schaafem, którego pokonał przed niedawnym czasem.

Wbrew oczekiwaniu wygrał Schaaf przez techniczny k. o. w 6-tej rundzie.

Walka była nadzwyczaj zacięta, a czasem nawet brutalna.

Wiener Eislaufverein mistrzem Krynicy

Po ukończeniu zawodów hokejowych w Krynicy nastąpiło rozdanie nagród uczestnikom turnieju, którzy zdobyli nast. miejsca: pierwsze i mistrzostwo Krynicy na r. 1933 wraz z nagrodą wędrowną Komisji Zdrowej — Wiener Eislaufverein (Wiedeń), drugie Brandenburg (Berlin), trzecie AZS (Warszawa), czwarte BKE (Budapeszt), piąte Cracovia i szóste KTH (Krynica).

Turniej pozostawił na widzach jak najlepsze wrażenie.

Frank Parker zawita do Polski

Wybitny tenisista amerykański Frank Parker, jeden z najpopularniejszych graczy Ameryki, jest z pochodzenia Polakiem i nazywa się właściwie Franciszek Pijakowski. W najbliższym czasie ma on odbyć tournée po Europie i zawitać do Polski.

Wstrząsający wypadek na Korsyce

2 osoby zabite, 15 rannych

Paryż. Niezwykły wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch kobiet i poranienie 15 innych osób, wydarzył się w niedzielę po południu w Ajaccio.

Podczas pogrzebu jednego z wybitniejszych obywateli miasta, w czasie, gdy krewni i przyjaciele zmarłego zgromadzili się przy trumnie,

podłoga położonego na drugim piętrze pokoju nie wytrzymała naporu przeszło dwudziestu osób i zarwała się. Wszyscy zebrani wraz z trumną runęli na pierwsze piętro. Wezwana straż ogniowa wydobyla z pod gruzów zwłoki dwóch kobiet i 15 osób ciężko rannych z których kilka znajd. się w stanie beznadziejnym.

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

King Kerry z cygarem w ustach stanął przy boku swej sekretarki.

— Dobrze idzie, — powiedział. — Nie straciłszy więcej, jak tysiąc funtów, a może nawet mniej.

— Obliczam, że stracimy z jaki tysiąc dziennie, — dodał po chwili, — ale zyski przy tego rodzaju towarach są zazwyczaj tak wielkie, że po jakimś czasie może być, że nie będziemy ponosili żadnych strat.

Byli i inni widzowie równie zainteresowani sprzedażą.

Leete i Zeberliw siedzieli w przyziemionym wnętrzu samochodu tego ostatniego i przyglądali się nocnej koleje.

— Jak długo potrwa ta farsa? — warknął Leete.

Towarzysz jego nie odpowiedział. Wyglądał chory i wyczerpany. Dokoła oczu jego rysowały się drobne zmarszczki. Z nienawiścią spoglądał na gmachy, stanowiące fortece wroga.

Więc to dlatego wybrał tę dziewczynę jako sekretarkę z pomiędzy wielu! Dlatego, że była podobna w sposób wprost

zdumiewający do dziewczyny, o której Herman jeden wie, gdzie się podziała.

Od czasu jej zniknięcia datuje się wrogi stosunek z Kingiem Kerry, bo siwowłósy milioner, który wówczas jeszcze nie był siwy, kochał tę dziewczynę na swój sposób. Nawet Herman przyznać musiał, że Kerry był dla niej niesłychanie dobry. Ale w oczach Kinga była ona dzieckiem, zaledwie wyrosłym z okresu, kiedy dziewczynki bawią się lalkami, wówczas, kiedy cały Boston uprzytomnił sobie nagle, że jest ona kobietą, stworzoną do szczęścia, ale i do cierpienia...

— To długo nie może potrwać, — mówił Leete, a Herman wrócił myślą do niego ze swych gorzkich rozważań przeszłości.

— Nie może? — zawołał wściekle. — Może i potrwa, pan nie zna tego człowieka. To przeklęty Yankes, nigdy pan z takimi nie miał do czynienia, jak widzę! Nie może potrwać? Niech pan aby na to nie liczy. Czy firma Goulding poważnie ucierpiała?

— Ucierpiała? — zaśmiał się gorzko

Leete. — Wątpię, czy dziś sprzedaliśmy towaru za dziesięć funtów, a kosztą dzienne wynoszą około pięćdziesięciu funtów. Zwróć się do władz o zakazanie tych kolejek, to rzecz niedopuszczalna!

— I robi mu pan reklamę w ten sposób. Bezpłatna reklama, co? — spytał Herman. — To na nic. Trzeba znaleźć inny sposób.

Zamyślił się, śledząc wzrokiem posuwający się z wolna szereg klientów przed jasno oświetlonym gmachem.

— Przypuśćmy, że to potrwa dalej, — powiedział, — i pańskie wpływy spadną poniżej dziesięciu funtów dziennie, co z tego wyniknie?

Pan Leete zakrztusił się w ciemności, jakby przełykał coś bardzo twardego.

— Ruina, — powiedział, — przeпадniemy. Nie wytrzymałyśmy konkurencji, nie moglibyśmy wypłacać dywidend, bo nie mamy rezerw. I nietylko my jedni, dziesiątki firm konfekcyjnych w sąsiedztwie, gorzej stoją od nas. Wszystkie robią krach.

— A gdyby wszystkie umowy się sprzedawać towar po cenach konkurencyjnych?

Leete zaklął półgłosem i potrząsnął głową.

— Naco się zda gadanie? Fakt jest, że nie przetrzymamy. Jego stać

na rzucanie pieniędzy w rynsztok, nas nie. Któż nas podtrzyma finansowo w obecnych warunkach? Ani jeden bank w City nie pożyczyc nam grosza, dopóki nie będzie ostatecznie wiadomo do jakich granic pójdzie Kerry. Jedyna nasza nadzieja w tem, że będzie miał tego wkrótce dosyć.

— Nie będzie, — odrzekł Zeberliw. Rzucił okiem na chodnik, obok którego przejeżdżał samochód. Przechodnie przystawali, by pogapić się na niezwykle widowisko ruchu sklepowego o północy. Wśród tych przechodniów zauważył Herman jednego, który wydał mu się skądś znajomy. Przez chwilę nie mógł sobie uprzytomnić, kto to taki, ale nagle przypomniał sobie, że widział go w mieszkaniu swym przy Park Lane. A więc to był ów student, dzielny obrońca Werry! Młodzieniec przyglądał się z widocznym zainteresowaniem niezwykłemu ruchowi. Obok niego stał jakiś równie młody człowiek z cygarem w ustach.

ROZDZIAŁ XVIII.

Młodzieniec, który odmówił

Dla Hermana Zeberliwa między myślą, a czynem odskok był niewielki. Chciał przekonać się, czy Wera usposobiła młodzieńca źle do niego.

Wyskoczył z samochodu i skierował się w stronę Gordona Bray'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 12 stycznia. Arkadiusza, Mod. Wschód słońca g. 7,41. Zachód g. 15,48 Wschód księżyca g. 16,40. Zachód g. 8,53 Piątek, 13 stycznia. † Weroniki, Głafiry Wschód słońca g. 7,40. Zachód g. 15,46 Wschód księżyca g. 18,00. Zachód g. 9,14 Sobota, 14 stycznia. Hilarego b. w. d. k. Wschód słońca g. 7,39. Zachód g. 15,51 Wschód księżyca g. 19,20. Zachód g. 9,29

Wągrowiec

Bal Stow. Urzędników Skarbowych. Jak się dowiadujemy Stow. Urzędników Skarbowych urzędują w sobotę, dnia 4 lutego w salach Nowej Strzelnicy bal karnawałowy. Clou imprez karnawałowych przed dwu laty był właśnie bal naszych Skarbowców. Z gorączkowych prac przygotowawczych komisji zabawowej wynika, że obecny bal prześcignie ubiegły.

Odezwa. Wszyscy, którzy w czasie zaboru pruskiego w Wągrowcu lub na terenie tutejszego powiatu: 1) brali udział w tajnym nauczaniu i różnych konspiracyjnych organizacjach mających na celu krzewienie mowy ojczystej, 2) brali udział w wystąpieniach przeciwko obcej mowie i obcej religii lub 3) brali udział w Strajku szkolnym, zechcą podać swoje nazwiska i imiona oraz nazwiska swoich znajomych, którzyby sami tego zrobić nie mogli, do Inspektoratu szkolnego w Wągrowcu — możliwie w jak najkrótszym terminie.

Inspektor szkolny
Krzanowski.

Kto znalazł czarną torbę skózaną? W poniedziałek, dnia 9 stycznia br. około 6-ej godziny wieczorem wypadła mi w drodze z Rgielska do klasztoru z powózki czarna torba skórzana z komzą, stułą, biretem i brewarzem. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem zgubę oddać w biurze parafjalnem poklasztornem.

Wągrowiec, dn. 10 stycznia 1933 r.
Ks. Suszczyński, proboszcz.

Śnieg. Po beznieżnej dotychczasowej zimie od poniedziałku pokryła się powłoka śniegiem. Dla dzieci jest to uciecha niebyłeja, a w dodatku jeszcze wakacje szkolne. Dalej na ulicę z saneczkami. Przy tej zabawie dostanie się i niejednej panience kulą śnieżną. Kłopot tylko, czy śnieg pozostanie, czy też zginie. A no, zobaczymy.

Ruch towarzystw

Walne zebranie Z. S. Walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Podlewskiego.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Wnioski na walne zebranie należy składać na ręce sekretarza ob. Jarczaka ulica Kolejowa 16 do dnia 12 bm. włącznie.

Zebranie Tow. Miłośników Fotografii. W dniu 12 bm. o godz. 18 w sali zebrania Oddziału Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuski odbędzie się zebranie Tow. Miłośników Fotografii, na którym zostaną wygłoszone dwie pogadanki: 1) na temat obiektyw jego właściwości, 2) zdjęcia zimowe. Wobec ciekawych tematów prosimy pp. członków o liczne przybycie. Zarząd.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądany, goście mile widziani. Zarząd.

Walne zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się w poniedziałek, 16-go stycznia br. o godz. 3-ej popoł. w lokalu p. Pazdowskiego, przy ulicy Poznańskiej.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zbiórka na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Dnia 31 sierpnia 1926 r. Redakcja „Polski Zbrojnej” z inicjatywy red. Stanisława Poraj-Koźmińskiego rozpoczęła zbieranie składek na kupno, lub budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Na zasadzie przytem porozumienia z Komitetem Floty Narodowej zbiórka na łódź podwodną prowadzona była li tylko pośród wojska. Mimo to ograniczenie jednak ofiarny wysiłek oficerów, podoficerów i szeregowych był tak poważny, że po latach sześciu umysłny Komitet Funduszu Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, posiada na rachunku swym w Banku Gospodarstwa Krajowego i na koncie czekowym w Pocztowej Kasie Oszczędności łącznie 1.488.650 zł. Suma ta wzrasta dzięki napływającym składkom w stosunku z 4.000. — miesięcznie oraz dzięki oprocentowaniu, o 90.000 mniej więcej rocznie. Komitet więc dysponuje w ten sposób sumą bardzo poważną, która przy poparciu społeczeństwa cywilnego może pozwolić na zrealizowa-

nie głęboko patriotycznej myśli.

Już w r. b. jedna z firm zagranicznych złożyła Komitetowi projekt budowy nowej, współczesnej łodzi podwodnej, wprawdzie o małych rozmiarach. Projekt przewidywał przytem czas trwania budowy łodzi na lat trzy przy rozłożeniu płatności na znacznie dłuższy termin, co już umożliwiłoby Komitetowi zawarcie transakcji. Rządząc się wszakże zasadą przezorności, Komitet postanowił odłożyć szczegółowe rozważenie tej propozycji do zwołania większej kwoty, zwłaszcza, że suma zgromadzona dotychczas stanowi mniej więcej jedną piątą ceny łodzi podwodnej.

W związku z powyższem, biorąc pod uwagę rozwiązanie Komitetu Floty Narodowej, a więc tem samem nieistotność początkowych ograniczeń, Komitet Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o dalsze wpłacanie składek na konto czekowe P. K. O. Nr. 13.782.

Z drobnych wpływów tworzą się potężne kapitały!

B. redaktor „Gazety Wągrowieckiej” skazany na 2 tygodnie aresztu

Mocą poniedziałkowego wyroku Sądu Grodzkiego w Wągrowcu skazany został b. red. „Gazety Wągrowieckiej” p. Andrzej Trella na dwa tygodnie aresztu za umieszczenie

artykułu pt. „Przypomnienie o czasie”. Na podstawie amnestji została mu kara darowana.

Oskarżyciel publiczny wniósł apelację.

Inwalidzi Cywilni przed walnem okręgowym zebraniem

W niedzielę, dnia 8 stycznia 1933 r. odbyło się w Wągrowcu przy licznych udziałach członków o godzinie 1-szej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19, — zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy, które zajął zastępca prezesa p. Michalski, odczytując zarazem porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty. Po opłaceniu przez członków należnych składek i przyjęciu nowych członków, odczytał sekretarz Szmeterowicz protokół z ostatniego zebrania, który również został przyjęty bez zmian.

Wyjaśnienia o nowej ustawie o Stowarzyszeniach dawał zast. prezesa Michalski, a następnie bliżej o tej ustawie objaśnił sekretarz Szmeterowicz, wspomniał, że nowa ustawa o Stowarzyszeniach obowiązuje już z dniem 1 stycznia 1933, która to ustawa ogłoszona została w Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808. Następnie objaśnił sekretarz również rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. 12. 1932 r. o rejestracji Stowarzyszeń ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 963, z którego wynika, że wszystkie Stowarzyszenia winny być zarejestrowane, który rejestr ma być przeprowadzony przez wojewódzką władzę administracji ogólnej właściwą dla miejsca siedziby stowarzyszenia. Zaś w drugim rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z ministrami: Sprawiedliwości i Opieki Społecznej o przystosowaniu stowarzyszeń i spraw będących w toku do przepisów prawa o stowarzyszeniach ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 964, zostało ogłoszone, że wszystkie stowarzyszenia istniejące w województwach poznańskim, pomorskim i górnolaskim, winne być w ciągu roku 1933 zarejestrowane, gdyż w przeciwnym bowiem razie będą rozwiązane.

W dyskusji członkowie wogóle żadnego głosu nie zabierali. Następnie przystąpiono do sprawy walnego

Cześć Pieśni. W czwartek, 12-go bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się lekcja Koła Śpiewackiego w salce Sierocińca.

O punktualne i liczne przybycie drużyny uprasza Zarząd.

Dział gospodarczy

W połowie stycznia

Długotrwała i piękna jesień pozwoliła doczekać się pięknych ozimin, to też sprawozdania korespondentów rolnych głównego urzędu statystycznego potwierdziły nam przypuszczenia, iż tegoroczny stan zasiewów jesiennych jest lepszy od stanu z roku poprzedniego. Obecnie tem większą więc troską rolnika jest pragnienie, aby uchronić je przed szkodliwymi skutkami zimy i mrozów. Ponieważ zaś w całym kraju mieliśmy skąpe opady śnieżne, a słońce w południe dość silnie przypieka, przeto należałoby pomyśleć jak uchronić zboża przed złą skorupą lodową, która potworzyła się zwłaszcza na południowych stokach.

W małych gospodarstwach rolnych gdzie zasiewy ozimin nie obejmują dużych przestrzeni gruntu należy kruszyć zlodowaciałą powłokę śnieżną, przepuszczając bydło po polach zasianych. Ruń na tem nie ucierpi a skorupa śnieżna zostanie skruszona.

Na gruntach niżej położonych, aby zapobiec wymakaniu ozimin należy oczyścić lub przegarnąć śnieg nagromadzony w przegonach i rowach.

Korzystając również z małych opadów śnieżnych można już rozsiewać kaimit i tomasówkę na polach i łąkach a także wywozić obornik na odleglesze pola, dokąd z wiosną trudno byłoby się dostać.

Zbiór buraka cukrowego w Austrii

Pomimo długotrwałej suszy, tegoroczny zbiór buraka cukrowego w Austrii okazał się większy aniżeli się spodziewano.

To też Austria pokryje całkowicie zapotrzebowanie na cukier rynku wewnętrznego i osiągnie jeszcze nadwyżkę kilkuset wagonów dla przyszłej kampanji cukrowej. „Terol”.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 6 do 13 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania w Anglii z uwzględnieniem kosztów przerobu handlowych transportu itp.

Za świnię I klasy: o wadze od 85 do 95 kg złotych 68—72 za 100 kg żywej wagi.

Za świnię II klasy o wadze od 80 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg złotych 62—66 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonową są to świnię białe pełnomięsne, nie za nadto przetłuszczone i nie uszkodzone. Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnię dostarczone bezpośrednio do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5 procent wyższe.

kami, ażeby takie uregulowali i to w najbliższych dniach, w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni przez walne zebranie w Wągrowcu w dniu 5. 2. rb.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Wapno

Obchód gwiazdkowy. Komitet gwiazdkowy z gronem nauczycielskim szkoły powszechnej w Wapnie urządził w dniu 6 bm. w sali kopalni soli gwiazdkę dla wszystkich dzieci Wapna od lat 3 do 14 i dzieci szkolnych pracowników kopalni soli zamieszkałych w Podolinie i Srebrnej górze.

Obszerna sala zapelniała się pod brzegi. Na zapoczątkowanie uroczystości odegrała dziatwa szkolna piękną baśń kolendową o czterech porach roku, z których najszcześliwszą jest „Zima”, gdyż w grudniu jest Narodzenie Pańskie, p. t. „Najszczęśliwsza z siostr” E. Szelburg. Imponująco wypadł balet motyli, odtańczony z werwą. Doskonale wystąpili mały „Wojtuś” i „Małgosia”. Młodzi aktorzy w okazałej liczbie, gdyż do akcji wciągnięto nieomal

Gołańcz

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego, przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy. Równocześnie wyzywa się i tych członków, którzy zalegają ze skład-

wszystkie dzieci, bądź to jako czynni wykonawcy, bądź też jako chór z widowni, wywiązali się tak dobrze, że na ogólne życzenie powtórzono baśń w niedzielę 8 bm.

Po odśpiewaniu kolęd zjawił się na sali gwiazdor i obdarzył 200 dzieci słodyczami i bardzo praktycznymi i pięknymi zabawkami.

Mieścisko

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godz. 12-iej po nabożeństwie w lokalup. Wojciechowskiej przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy rentowe.

Równocześnie wzywa się tych członków, którzy zalegają ze składkami, ażeby takie uregulowali w najbliższych dniach w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni przez walne zebranie w Wągrowcu w dniu 5. 2. br.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Ryczywół

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Ryczywole w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Piątkowskiego przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy. Wzywa się również i tych którzy zalegają ze składkami, ażeby takie uregulowali w najkrótszym czasie gdyż inaczej zostaną z listy członków skreśleni przez walne zebranie z dnia 5. 2. rb. w Wągrowcu. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Damasławek

Otwarcie pierwszej kawiarni. — W tut. miejscowości dawał się odczuwać brak kawiarni, gdzieby można było miło spędzić wolne chwile oraz święta i niedziele. Brak ten usunął p. Józef Pyszczyński, otwierając we własnym solidnym lokalu przy Rynku

Kółko Rolnicze w Gołanicy obchodziło

55 rok swego istnienia

Kółko Rolnicze w Gołanicy, jedno z najstarszych w naszym powiecie, święciło w dniu 9 stycznia br. 55-tą rocznicę swego istnienia. Od kilku już lat, rok rocznie w dniu rocznicy, zbierają się członkowie na nadzwyczajne uroczyste posiedzenie, by oddać należny hołd zacnym założycielom Kółka, by zrobić przegląd swej pracy i dorobku organizacyjnego, oraz nabrać otuchy do dalszej pracy na swych warsztatach rolnych.

O godz. 10-tej udali się członkowie do kościoła na Mszę św., którą odprawił ks. prob. Mrotek na intencję Kółka. Po Mszy św. odbyło się uroczyste posiedzenie w lokalu p. Włodarkiewicza, które zagał długoletni prezes p. Drogowski z Głogowina, dając w krótkości pogląd na rozwój Kółka, jego prace i dążenia po dzień dzisiejszy. Oprócz członków zgromadziło się dużo gości, tak z miasta jak i okolicy. Porządek obrad obejmował dwa interesujące i treściwe referaty. Pierwszy referat „O racjonalnej hodowli bydła”, wygłosił inż. p. Próchnicki z Wielkop. Izby Rolniczej. Dalszy referat olicznosciowy „O rozwoju Kółek Rolniczych w Wielkopolsce”, wygłosił

sekretarz powiatowy WTKR, p. Tykowski.

Miłą owację urządzone obecnemu na zebraniu czcig. ks. prob. Mrotekowi, jako staremu szermierzowi w pracy społecznej pod zaborcem, do którego serdecznie przemówił prezes p. Drogowski, prosząc o dalszą współpracę z rolnikami dla dobra ogółu.

Po uroczystym posiedzeniu odbył się wspólny chociaż skromny obiad, gdzie w miłym nastroju gawędzono o swych sprawach rolniczych.

Z inicjatywy prezesa p. Drogowskiego urządzono przy tej sposobności doraźną składkę na budujący się kościół gołaniecki. Zebrana kwotę, w wysokości 30 zł wręczono ks. prob.

Mimo trudnych stosunków gospodarczych, Kółko Rolnicze w Gołanicy pracuje intensywnie, rozwija się, a wśród członków panuje dobry duch organizacyjny, co jest bezsprzeczną zasługą dzielnego zarządu z prezesem p. Drogowskim na czele, za co należy mu się uznanie.

Okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Rządu, zakończył p. prezes tę doroczną uroczystość rolniczą.

—o—

kawiarnię oraz restaurację. Odtąd spotykać się będziemy w nowej kawiarni p. Pyszczyńskiego, gdzie przeglądając można świeże numery „Głosu Wągrowieckiego”, chętnie przez tut. obywateli czytanego. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Splószone konie. Na ulicy Podgórnej splószyły się od przejeżdżającego samochodu konie rolnika p. Staśkiewicza z Tonowa, a uderzywszy w drzewo, złamały dyszel i kłonicę

Na ślubnym kobiercu. W kościele parafialnym w Damasławku odbył się ślub p. Kunegundy Dmowskiej, córki rolnika, z p. Józefem Bałą, synem rolnika z Juńcewa. Obrzędu ślubnego dokonał ks. prob. Tykowski. Nowożeńcom „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

Z ruchu towarzystw. W przyszłą

niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się po nabożeństwie zebranie miesięczne Stow. Młodzieży Polskiej. — Po niezsparach odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Młodych Polek.

Łekno

Z życia Kółka Rolniczego. Dnia 8 stycznia b. r. odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego, które zagał i przewodniczył przy udziale 70 członków prezes p. Grygiel.

Następnie zostały odczytane komunikaty WTKR oraz artykuł z „Poradnika Gosp.” do członków Kółek Rolniczych przez prezesa p. Grygla.

W dyskusji nad powyższymi sprawami zabrali głos p. p. Resztak, Cichosz, Surdyk, Zjawinski, Kamiński, Dahlke, Waszyk jun. i inni.

W końcu zapadła uchwała, która brzmi: „Zebrani członkowie Kółka

Rolniczego w Łeknie w dniu 8 stycznia 1933 r. w liczbie 70-ciu protestuje przeciwko ostatniej podwyżce 40 proc. od wypadków w rolnictwie przez Zakład Ubezpieczeń i proszą o obwieszczenie wyniku w komunikatach WTKR”.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież. W nocy z 4 na 5 bm. włamano się przez okno do owczarni właściciela majątku Kierskiego w Rybowie pow. wagr., skąd skradziono 4 młode owieczki. Również skradziono mu z 6-ciu uli miód. Pasięka znajdowała się o 70 mtr. od podwórza. Ogólna strata wynosi 250 zł. Dochodzenia w toku.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 3. 10. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 52—58
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 42—46
Mięsiste tuczone starsze 34—40
Miernie odżywione 28—32

BYDŁO:

Bu h a j e:
Wytuczone pełnomięsiste 44—50
Tuczone mięsiste 38—42
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 30—36
Miernie odżywione 26—30

K r o w y:
Wytuczone pełnomięsiste 50—56
Tuczone mięsiste 42—46
Nietuczone, dobrze odżywiane 26—30
Miernie odżywione 16—20

J a ł o w i c e:
Wytuczone pełnomięsiste 54—60
Tuczone mięsiste 42—48
Nietuczone, dobrze odżywiane 34—40
Miernie odżywione 28—32

M ł o d z i e:
Dobrze odżywione 28—32
Miernie odżywione 24—28

C i e ł e t a:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 64—68
Tuczone cielęta 54—60
Dobrze odżywione 46—52
Miernie odżywione 36—44

Ś W I N I E (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 96—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 92—94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 88—90
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 78—84
Maciory i późne kastraty 76—86

Sprzedaże przymusowe

W czwartek, dnia 12 stycznia 1933 r. o godz. 15,30 sprzedawać będę w Wągrowcu przy ul. Strzeleckiej nr. 7 1 rolwagę.

W piątek, dnia 13 stycznia br. o godz. 8,30 w Długiej - wsi 1 bryczkę, żyto z 4 mórg.

Zbiórka przed p. W. Małachowskim i Konwińskim. O godzinie 9-tej w Sienniu blurko.

Zbiórka przed p. Zuther.

O godzinie 9,30 w Przysieczynie 3 wozy żyta.

Zbiórka przed sołectwem.

O godzinie 10-tej w Łosińcu 1 fuzję.

Zbiórka przed p. Hagdanem.

O godzinie 10,45 w Łosińcu 2 świnie.

Zbiórka przed p. Walkowiakiem.

O godzinie 12-tej w Skokach radio, zegar, 1 stół składowy z oszkleniem, skrzydło.

Zbiórka na Rynku.

O godzinie 14,30 w Rościnnie bryczkę, 7 proszczaków, 2 cielaki, 2 warchlaki, bryczkę, maciorę.

Zbiórka przed p. Loreckim.

O godzinie 15-tej w Lechlinie 2 stogi żyta.

Zbiórka przed szkołą.

O godzinie 15,15 w Przysiece sztucer, teszyng, 2 lornetki.

Zbiórka przed majątkiem

najwięcej dającemu za gotówkę

Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.

20

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Wydzierżawie

dom mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, 2 chlewy, nadający się dla rzemieślnika lub interes, w wielkiej wsi, do objęcia 500 zł w tem kaucja i rok dzierżawa zapłacona. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

ZAMOWIENIA

na stemple

przyjmuje Drukarnia

W. Kubanka w Wągrowcu

Przepisowe formularze

Zarządzenie

Egzekucyjne

w złotym kolorze ma na składzie i sprzedaje w każdej ilości

Drukarnia W. Kubanka.

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się

w „GŁOSIE”

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,

rzemiosła i osób prywatnych

jak również dla towarzystw

po cenach najniższych i z dostawą

natychmiastową.

Sprzedaże przymusowe

W sobotę, dnia 14 stycznia 1933 o godz. 8 rano będę sprzedawał w Rgielsku w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

2 prośne maciory, 6 warchlaków, 5 prosiąt, 1 jatówkę

2 lata starą, 1 czarną powózkę, 1 jatówkę cielną.

Zbiórka przed domem p. Franciszka Małkowskiego.

O godz. 3,30 popoł. w Micharzewie

1 stóg żyta.

Zbiórka przed majątkiem.

19 Preuschoff, kom. sądowy w Wągrowcu, ul. Kolejowa 48.

LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,

ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK

PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,

PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny zniżone o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.